

# ***S T E N O G R A M***

## ***CXX uroczystej SESJI*** ***RADY MIASTA KRAKOWA***

### ***VI KADENCJI***

***odbytej w dniu***  
***29 października 2014 r.***

**CXX uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA**  
**29 października 2014 r.**

---

**Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider**

Otwieram CXX uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, zwołaną dla nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Adamowi Macedońskiemu. W imieniu wszystkich Radnych i swoim witam naszych dostojnych gości:

Serdecznie witam Pana Adama Macedońskiego – Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, Jego Małżonkę Jadwigę, córkę Luizę oraz wszystkich bliskich i przyjaciół.

Serdecznie witam Prezydenta Miasta Krakowa Pana Prof. Jacka Majchrowskiego, witamy Panie Profesorze.

Witam Wielebnego Księdza Infulata Jerzego Bryłę – naszego Honorowego Obywatela, serdecznie witamy Księżę Infulacie.

Witam Przewodniczącego NSZZ Solidarność Pana Wojciecha Grzeszka.

Witam Posłów Pana Jerzego Fedorowicza, Józefa Lassotę, Ryszarda Terleckiego, witamy Państwa Posłów.

Witam serdecznie Panią Aleksandrę Mazurek oraz Pana Szczęsnego Filipiaka, Państwo jako pierwsi zagłosowali na propozycje zadań zgłoszonych w ramach budżetu obywatelskiego i stąd ich honorowe miejsce.

Serdecznie witam Radnych Miasta Krakowa, Parlamentarzystów, przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego i Konsularnego, Honorowych Obywateli Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa oraz laureatów Medalu Cracoviae Merenti.

Witam przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji kombatanckich, duchowieństwa, świata nauki, kultury i sztuki, wojska, policji, straży pożarnej, organizacji społecznych i politycznych, prasy, radia i telewizji. Witam wszystkich gości przybyłych na naszą uroczystość, serdecznie dziękujemy.

Szanowni Państwo! Szanowny Honorowy Obywatelu Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa!

Kraków to miasto szczególne, to miasto królów, miasto wielkich pamiątek historycznych, stolica polskiej i europejskiej kultury. Kraków to miasto gdzie łatwiej niż w całej Polsce udaje się rozmawiać i porozumiewać się ludziom z różnych stron politycznej sceny. W takim przekonaniu utwierdzają mnie nie tylko moje własne doświadczenia, ale także słowa Marszałka Piłsudskiego wyryte na tablicy wmurowanej w ścianę Krakowskiego Magistratu. To właśnie Kraków wyróżnia się między innymi naszymi miastami tym, że najłatwiej w nim było zawsze przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw. Dziś do rzeszy znamienitych honorowych obywateli Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa dołącza Pan Adam Macedoński. Wymienienie jednym tchem wszystkich zasług i dokonań Pana Adama Macedońskiego jest niewykonalne. Gdy dwa lata temu przyznawaliśmy tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa Panu Władysławowi Bartoszewskiemu powiedziałem, że nie starczyłoby książki, aby opisać życiorys bohatera uroczystej Sesji. Dziś również mógłbym to śmiało powiedzieć. Aby opowiedzieć przyszłym pokoleniom o życiorysie naszego dzisiejszego Honorowego Obywatela, jego ogromnym patriotyzmie, o tym jak jest wielkim autorytetem trzeba by zapełnić kolejną wielką książkę. Jak zatem mówić o biografii tak chwalebnej i barwnej, biografii człowieka czynnie walczącego, bohatera najważniejszych wydarzeń narodowych historii. Adam Macedoński to nie tylko wybitny, oryginalny krakowski artysta, ale i działacz niepodległościowy. Sądzę, że nikomu z zebranych nie trzeba przypominać jak wielkim autorytetem jest dzisiejszy laureat dla wielu pokoleń polskich artystów, plastyków, znawców sztuki, przede wszystkim dla patriotów i działaczy niepodległościowych. Kraków miasto uznawane za ostoję narodowych wartości, skarb

**CXX uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA**  
**29 października 2014 r.**

---

dziedzictwa kulturalnego i ważny ośrodek akademicki po prostu powinien mieć takiego honorowego obywatela, człowieka, który jak nikt inny walczył o to miejsce i przyczynił się do jego rozkwitu. Nadając tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa mieszkańcy Krakowa pragną dać dowód, iż jest Pan, Szanowny Laureacie, człowiekiem wybitnym i szczególnie zasłużonym dla miasta. Niech ta uroczystość będzie zaszczytnym dowodem uznania dla osoby będącej autorytetem moralnym, mającej szczególnie trwałe i niepowtarzalny wkład w historię, rozwój, znaczenie i sławę miasta. Osoby, która swoim talentem i kreatywnością rozwija i utrwała ponadczasowe treści i idee zawarte w wielowiekowym dorobku miasta. To wielki zaszczyt dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa mieć tak zacnego Honorowego Obywatela. Szanowny Laureacie, serdecznie dziękujemy i gratulujemy.

Szanowni Państwo!

Dzisiejszą uroczystość uświetni występ chóru Zespołu Szkół Społecznych Nr 1 w Krakowie. Serdecznie witamy. Proszę Prezydenta Miasta Krakowa Pana Prof. Jacka Majchrowskiego o wygłoszenie laudacji na cześć Honorowego Obywatela Pana Adama Macedońskiego.

**Prezydent Miasta Krakowa Pan Jacek Majchrowski**

Panie Przewodniczący! Dostojny Laureacie! Wielce Szanowni Państwo!

Zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Krakowa ofiarowujemy dziś wyjątkowemu artyście i wyjątkowemu człowiekowi. Być za życia legendą udało się nielicznym i wśród tych nielicznych jest nasz znakomity laureat. Gdy w latach 80-tych Pan Adam Macedoński pojawiał się na patriotycznych demonstracjach ludzie czuli się pewniej, wiedzieli, że jest z nimi człowiek, który przeżył dwie okupacje, sowiecką i niemiecką i czasy stalinowskie, więc jego obecność wśród nich jest ważnym świadectwem. Charakterystyczna postać Pana Adama dawała pokrzepienie demonstrantom i budziła respekt nawet wśród milicjantów wysłanych, by rozpuścić zgromadzenie. Adam Macedoński, poeta, malarz, rysownik i niezłomny opozycjonista urodził się w 1931 roku we Lwowie. Początek wojny przeżył w stolicy dawnej Galicji, skąd dobrze zapamiętał jak naprawdę wygląda władza radziecka. Razem z rodzicami uciekł przed nią do Krakowa gdzie z kolei był świadkiem okrucieństw niemieckiego okupanta. Jego najbliższą rodzinę mocno dotknął mord katyński, najmłodszy brat ojca, więzień Starobielska zginął w Charkowie wiosną 1940 roku i ta tragedia wyznaczyła potem całą drogę życia Adama Macedońskiego. Młody Adam Macedoński bardzo szybko, już jako uczeń gimnazjum im. Witkowskiego w Krakowie przekonał się, że w powojennej Polsce nie ma szans na legalną, niezależną działalność polityczną. Aresztowany za antykomunistyczną konspirację zdołał uciec i ukryć się poza miastem. Do Krakowa powrócił po amnestii wniosą 1947 roku. Jak miliony Polaków usiłował znaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości, przede wszystkim kontynuować naukę, ale wierność sobie swoim przekonaniem i historycznej prawdzie nie mogła mu w żaden sposób tego ułatwić. Zmuszony przerwać studia najpierw w Akademii Sztuk Pięknych, następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1952 został po raz kolejny aresztowany, pracował jako brakarz, dekorator, magazynier, laborant fotograficzny, budował Nową Hutę, a w połowie lat 50-tych zaczął publikować rysunki i wiersze w krakowskiej prasie. W 1956 roku działał w Studenckim Komitecie Rewolucyjnym na Politechnice Krakowskiej organizując pomoc dla Powstańców Budapesztu. W kwietniu 1960 roku bronił Nowohuckiego Krzyża, a 20 lat później zorganizował pod tym Krzyżem pierwszą demonstrację. W dziejach powojennej polskiej opozycji nie ma takiego rozdziału, którego nie współtworzyłby Adam Macedoński. Znajdziemy go między innymi wśród współpracowników Studenckiego Komitetu Solidarności, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wśród sygnatariuszy Konfederacji Polski Niepodległej i kurierów

**CXX uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA**  
**29 października 2014 r.**

---

przemycających z paryskiej kultury emigracyjne wydawnictwa. Znajdziemy go wśród więzionych, nieustannie represjonowanych, a wreszcie internowanych w zakładach karnych w Wiśniczu i Załężu. Adam Macedoński, tytan pracy, zawsze był obecny tam gdzie działo się coś ważnego. Odwaga, upór, żelazna wola zdawały się go nie opuszczać, zbierał materiały o desperackim samospaleniu Ryszarda Siwca w czasie dożynek 1968 roku i uczestniczył w demonstracjach po śmierci Stanisława Pyjasa, założył w Krakowie Międzynarodowe Studio Folk Songu, działał w Krakowskim Komitecie Obrony Więzionych za przekonania, wydawał niezależne pismo Krzyż Nowohucki i nie zaprzestawał prób ujawnienia kłamstwa na temat rzeczywistych sprawców zamordowania polskich oficerów w Katyniu. Katyń był dla Adama Macedońskiego najważniejszy, prawdę o stalinowskiej zbrodni głosił podczas niezależnych odczytów między innymi na spotkaniach dla młodzieży w słynnym Domu Literatów przy ulicy Krupniczej gdzie zamieszkał z polecenia Sławomira Mrożka, a później pod koniec lat 70-tych starał się wpisać sprawę katyńską w działalność Komitetu Obrony Robotników. Adamowi Macedońskiemu zawdzięczamy utworzenie Konspiracyjnego Instytutu Katyńskiego dzięki, któremu prawda o Katyniu przebija się stopniowo do świadomości Polaków i założenie pierwszej z Rodzin Ofiar Katynia, dzisiaj kluczowej organizacji stojącej na straży upamiętniania ofiar sowieckiego mord. Działalność Adama Macedońskiego nie pozostała też bez wpływu na budowanie autorytetu Solidarności jako ruchu wywodzącego się ze sprzeciwu wobec przemocy i kłamstwa. Dzięki niemu Katyń był w Krakowie ważnym elementem wystąpień opozycyjnych tak przed jak i po stanie wojennym. Szlachetna, niewzruszona postawa i niemal brawurowa działalność Adama Macedońskiego były wielokrotnie honorowane, w 2007 roku zasługi Adama Macedońskiego docenił Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński dekorując go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2011 roku Instytut Pamięci Narodowej ofiarował mu zaszczytny tytuł Kustosza Pamięci Narodowej. Adam Macedoński jest żywym pomnikiem najnowszej historii Polski, jednym z tych Krakowian, którzy symbolizują najważniejsze wartości: patriotyzm, odwagę, wierność i lojalność wobec Ojczyzny. Jak nikt zasługuje na Honorowe Obywatelstwo Miasta, które jest tej Ojczyzny symbolem i esencją. Nadając mu ten tytuł dopisujemy do jego legendy jeszcze jeden, i z pewnością nie ostatni, rozdział. Dziękuję pięknie.

**Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider**

Szanowni Państwo! Teraz nastąpi wręczenie aktu nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Adamowi Macedońskiemu.

Zapraszam teraz Laureata Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Pana Adama Macedońskiego o zabranie głosu, zapraszamy.

**Pan Adam Macedoński**

Przede wszystkim dziękuję Panu Bogu, że dożyłem w niezłej kondycji takiego szczęśliwego momentu w moim życiu, że otrzymałem ten tytuł taki ważny i znalazłem się w gronie tak świetnym gdzie jest przecież Święty Jan Paweł II, gdzie jest Marszałek Polski Józef Piłsudski, Arcybiskup Stefan Adam Sapieha, wspaniałe postacie, czy ja jestem w ogóle godny, jestem szczęśliwy proszę Państwa.

Szanowna Elito Miasta Krakowa! Przede wszystkim Szanowny Panie Prezydencie! Szanowne i Dostojne Duchowieństwo! Aktywiści, działacze, jest tu wielu ludzi zasłużonych, Wielce Szanowni Państwo! Jestem wzruszony, chciałbym dużo powiedzieć, nie da się powiedzieć wszystkiego, ale jestem wzruszony. Z Krakowem łączy mnie bardzo wiele, po pierwsze Lwów gdzie się urodziłem, skąd pochodzi rodzina mojego ojca, z okolic Lwowa, to jest młodszy brat Krakowa, jak ktoś się interesuje historią to podobnie jak Kraków, Lwów powstał trochę później o 400 lat, też najpierw był najazd jakiegoś obcego księcia, który

**CXX uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA**  
**29 października 2014 r.**

---

zbudował zamek, gród, a potem przychodził właściwy człowiek, król polski i zakładał miasto Kraków czy potem 500 lat później Lwów założył Kazimierz Wielki, w 2016 roku będziemy obchodzić 360-lecie lokacji miasta Lwowa przez Kazimierza Wielkiego. Podobny los, Kraków jest starszym miastem od Lwowa, jest starszym bratem Lwowa, to są więzy, które są nie do pokonania. Dlatego się dobrze Lwowiak czuje w Krakowie, a Krakowianin się bardzo dobrze może czuć we Lwowie. Po wojnie światowej moja mama pracowała w Krakowie, ponieważ rodzice matki wyjechali przed samą wojną do Ameryki za chlebem, zostawili najstarsze dzieci w Polsce nie wiedząc, że będzie wojna, wybuchła wojna, mama została, nie wiedziała co robić, pojechała do Krakowa i tu w 1920 roku należała do Dzieci Marii, miała wstąpić do Zakonu Franciszkanek, nie wstąpiła na szczęście bo by mnie nie było. Tak, że we Lwowie w dzieciństwie, Kraków cały czas był w domu obecny, mama opowiadała o Krakowie, o kościele w. Józefa gdzie chodziła, gdzie miała spowiednika mądrego, który wyczuł, że raczej powinna założyć rodzinę bo to jest jej zakon. Tak więc Kraków z moim takim samym domem jak Lwów, bardzo szczęśliwym jest też, że w czasie wojny uciekliśmy do Krakowa, mieszkaliśmy na Mostowej gdzie jeszcze działał cheder, gdzie na rogu Bocheńskiej była Gmina Żydowska, jeszcze ja budowałem z kolegami Żydami namiot, uczestniczyłem jako jedyny chrześcijanin chyba w kamienicy w Świącie Kuczek, to był jeszcze czterdziesty rok, potem nagle zniknęli, mój ojciec przewiózł, uratował dwójkę Żydów, przyjaciel ojca młodych, zięciów Salomona Ahlhorna i zaczęły się moje, szkoła, chodziłem na lekcje, miałem doskonałego księdza, księdza Mazura, kochany człowiek, nie zapomnę go, potem, to był ksiądz, który opowiadał historię i rysował, niezwykły talent plastyczny, rysował na tablicy i on mi dał farbki, do I Komunii przystąpiłem w kościele św. Wojciecha, ksiądz Mazur dał mi farby i zaczęło się malowanie, w szkole podstawowej malowałem, rysowałem itd., potem zajście, koniec wojny, wejście Armii Czerwonej już innej, już lepiej odżywionej, już czystszej niż we Lwowie, we Lwowie to był horror, to nie była armia, to zresztą w swoich pamiętnikach opowiem i zaczęło się życie w tej rzeczywistości jaka była czyli w PRL i próby życia i działalności takiej żeby być w porządku ze swoim sumieniem i wiedzą bo ja miałem – trzeba przyznać – większą wiedzę od moich kolegów Krakowiaków, większą wiedzę o systemie komunistycznym, o rządach, o mechanizmach rządzących, ale w teczce, którą mam z IPN to jest kilka kilogramów dokumentów, największym zaskoczeniem jest to, że jednym z największych, największym narzędziem przeciw nieprawdzie to była piosenka, o Międzynarodowym Studium Folk Songu mam najwięcej donosów, było analizowane dlaczego ten Macedoński, były żołnierz podziemia, dlaczego uczy młodzież piosenek i to starych piosenek, była analiza, Warszawa, być może Moskwa, w każdym razie okazuje się, że kultura, tradycje, pamięć to jest ważniejsze niż masz czy nie nowy karabin. I to też mnie nauczyło, że szabelka jest mniej ważna niż głowa, głowa jest najważniejsza i pomysły. I dziękuję cały czas Panu Bogu, że w dalszym ciągu mam tą myśl, teraz opracowuję strukturę, plan, Kraków jest predestynowany do tego żeby zebrać całą dokumentację dotyczącą zbrodni katyńskiej, dokumentację, która znajduje się w rękach polskich, w różnych archiwach polonijnych w Stanach Zjednoczonych, bardzo się ucieszyłem jak Pan Prezydent powiedział właśnie, że archiwum im. Józefa Piłsudskiego, tam są dokumentacje, które dotyczą Katynia też i te wszystkie dokumentacje trzeba by zebrać w Krakowie na bazie może Uniwersytetu Jagiellońskiego, żeby badacz sprawy zbrodni katyńskiej wiedział, że Kraków ma całość tej dokumentacji, która jest w rękach polskich i to nie byłoby drogie, to są papiery przede wszystkim i to powinno być w Krakowie i mieć imię Jana Robla, tak genialnego człowieka, który stworzył zespół, to co znalazło się w rękach polskich w czasie okupacji i ono to przepisał, wielokrotnie zdokumentował, jest wiele tajemnic, nie będę tutaj mówił, np. skrzynie z ktyńskimi dokumentami gdzieś są zakopane w Krakowie, co najmniej dwie, obite blachą, mam nagraną relację człowieka, który widział te skrzynie itd., w każdym razie jest

**CXX uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA**  
**29 października 2014 r.**

---

wiele do zrobienia. I ten tytuł wielki, który dostałem, który stawia mnie w całkiem innej pozycji wobec nawet urzędników, władz, pozwoli mi jeszcze coś zrobić dla archiwum, dla historii, sprawy Katynia, mam wiele innych planów. W międzyczasie trzeba powiedzieć, że odbędzie się Zlot Młodzieży w Krakowie i akurat w tym czasie będzie 360-rocznica oddania Królestwa Polskiego w Opiekę Matce Chrystusa, przecież we Lwowie w 1656 roku Jan Kazimierz oddał w Katedrze Lwowskiej wszystkie stany i państwa i księstwa Królestwa Polskiego i Litwy w Opiekę Najświętszej Panny Marii i akurat się zbliża ta rocznica 360 bodajże. I tu się zwracam do szanownego duchowieństwa żeby nie chować pod sukno, że to się działo we Lwowie, bo jeżeli tak plan był Pana Boga, żeby we Lwowie oddano pod opiekę Matce Bożej wszystkie ziemie, wszystkich mieszkańców tych ziem to widocznie ten Lwów ma być wymieniony tym bardziej, że bardzo ważny dla obecnych mieszkańców Lwowa, Ukraińców i potem dla innych, dla Mołdawian, że właśnie tam na ich ziemi Matka Boska przyjęła pod opiekę ich, to będzie bardzo ważne żeby powiedzieć, że to we Lwowie było. Tu się zwracam do tych, którzy będą decydować za dwa lata o tej sprawie. Chciałoby się jeszcze mówić, że dzięki temu, że zamieszkaliśmy w Krakowie jakich wspaniałych ludzi poznałem w Krakowie i jedna z najpiękniejszych postaci to właśnie Aleksander Kulisiewicz, niedoceniony w ogóle, nie ma jego ulicy, a to był człowiek, cały świat o nim mówił w latach 60-tych jak byłem w Paryżu czy w Rzymie wszędzie na plakatach, to jest jedyny człowiek, który zebrał w łagrach niemieckich całą poezję lągierną, wszystkie pieśni polskie, ukraińskie, polskie, żydowskie, francuskie zbierał po prostu dla przyszłości żeby świat się dowiedział o tych straszliwych rzeczach, które się działy w niemieckich obozach koncentracyjnych. I to wszystko chciał przekazać Polsce, ja z nim rozmawiałem dwa lata przed śmiercią, razem z moją małżonką poznaliśmy go, Aleksander Kulisiewicz, tu mieszkał w Krakowie, co mnie zauroczyło bo w Paryżu myślałem, że on gdzieś na zachodzie mieszkał, nie, mieszkał w Krakowie, współpracował z Dziennikiem Polskim, był dziennikarzem i ten cały olbrzymi zbiór, jedyny w świecie zbiór poezji, obozów koncentracyjnych niemieckich, pieśni jego rodzina przekazała do Stanów Zjednoczonych w stanie wojennym bo nie była pewna co się stanie z tym w Polsce, a to powinno być w Krakowie albo w Warszawie. Ale ten człowiek Aleksander Kulisiewicz zasłużył na swoją ulicę w Krakowie, jest wiele rzeczy do zrobienia i akurat tu jesteście Państwo tymi, którzy coś mogą podziałać w tej sprawie i polecam pospieszyć się, ja muszę się spieszyć ze względu na wiek i dlatego tak szybko chcę to wszystko wymienić. Pierwszy raz, naprawdę serdecznie z serca, nie ma słów na to jak podziękować, przede wszystkim jak mówię Panu Bogu bo w pewnym momencie zrozumiałem, że istnieje Pan Bóg i bardzo dużo zależy od nas, ale też od Pana Boga i dziękuję Mu, że w takim stanie, że jeszcze chciałoby się śpiewać i wziąć udział w wycieczce w góry, że jeszcze mogę pracować, dziękuję Panu Bogu, dziękuję aniołom, które mnie wiele razy uchroniły od niebezpieczeństwa, od śmierci i dziękuję wam przyjaciele, dziękuję Prezydentowi szanownemu Panu Jackowi Majchrowskiemu, że tak mnie potraktował z wielkim szacunkiem, na który może i nie zawsze zasługuję bo jestem człowiekiem grzesznym, artystą do tego, czasem mam też słabe strony, dziękuję wam serdecznie, idę do roboty. Dziękuję.

**Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider**

Szanowni Państwo! Teraz odczytam okolicznościowy adres skierowany do laureata dzisiejszej uroczystości do Marszałka Województwa Małopolskiego Pana Marka Sowy.

Pan Marszałek pisze. Serdecznie dziękuję a zaproszenie na CXX Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zwołaną dla nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Adamowi Macedońskiemu, wybitnemu artyście, plastykowi oraz działaczowi niepodległościowemu. Wspaniały zwyczaj

**CXX uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA**  
**29 października 2014 r.**

---

wyjątkowych podziękowań dla osób, które w szczególnie pozytywny sposób wpływają na życie naszych małych Ojczyzn. W imieniu Samorządu Województwa Małopolskiego oraz wszystkich mieszkańców regionu serdecznie gratuluję Panu Adamowi Macedońskiemu wyróżnienia w dowód uznania szczególnych zasług dla Miasta Krakowa. Raz jeszcze gratuluję życząc Panu dobrego zdrowia. Marek Sowa Marszałek Województwa Małopolskiego.

Szanowni Państwo! Teraz poproszę Przewodniczącego Stowarzyszenia im. płk Ryszarda Kuklińskiego o odczytanie okolicznościowego adresu skierowanego do laureata dzisiejszej uroczystości, bardzo proszę.

**Przewodnicząca Stowarzyszenia im. płk Ryszarda Kuklińskiego**

Adamie ze Lwowa. Rada Miasta Krakowa dbająca o jego królewskie i stołeczne dziedzictwo polskie, uroczyście włączyła Ciebie do kręgu ludzi, z których miasto jest dumne. W Krakowie realizowałeś większość przedsięwzięć inspirowanych sumieniem, sam wyznaczyłeś sobie misję, przeważnie samotną, inspirującą innych dopiero z czasem, w drodze. Zaczynałeś od podjęcia idei Żołnierzy Niezłomnych, to nie mogło się powieźć, zaistniałeś w graficznych formach sztuki i odtąd stałeś się zauważalny nie tylko dla czynników socjalistycznych, aresztów i więzień. Byłeś jednym z nielicznych, który wiosną 1960 roku odważył się przedrzeć do Nowej Huty obłożonej przez zbrojne milicje. Jej mieszkańcy zaskoczyli świat, stanęli do otwartej walki w obronie własnych sumień. Przerzuciłeś świadectwo, że tu taj też Polska nie zginęła. Koncertami Studia Folk Songu przemycałeś w piosenkach ze świata i własnych powieży wolności do dusznego baraku w łagrze, w którym osadziła nas Jałta. W totalitarnie zniewolonym kraju wyciągnąłeś na światło dzienne PRL sprawy zbrodni katyńskiej, sprawy, której odkłamania bano się najbardziej, burzyła fundament systemu, kłamstwo i jego istotę, przemoc. W końcu uruchomiłeś publikowanie dowodów zakazanych i niszczonech przez moskiewski reżim, poruszałeś niedostępne wówczas dla tej sprawy niebo i ziemię skamieniałą ze strachu przed lokalnymi namiestnikami zbrodniarzy. W 1975 roku okazałeś nam utajnione w PRL zapisy KBWE z Helsinek, te o należytym człowiekowi wolności i jego prawach. Ważny dla nas był spokój jaki wносиła twoja osobowość. Wariaci, samobójcy – mówiło wówczas wielu takich jak ty, robiłeś swoje, także samotnie bez jakiegokolwiek wsparcia gdy inni słabli albo popadali w zwątpienie, cena nie grała roli, nagrodą były szykany, więzienia, dobrze było jeśli tylko urzędowe oszczerstwa, tym już nikt nie wierzył. Tymczasem krople drążyły skałę i skała pękła. Honorowym Obywatelstwem Krakowa zostałeś wpisany do tych, o których zapomnieć nie wolno. Tak jak ty nie zapomniłeś skąd jesteś. Otrzymałeś królewski laur Krakowa za niezłomność, za twoją dewizę Lwowa. I nie martw się już o nic. Pachnący w twojej pamięci gryczanym miodem Lwów jest wszędzie.

**Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider**

Dziękuję. Szanowni Państwo po zamknięciu Sesji zapraszam Pana Adama Macedońskiego do foyer celem podpisania duplikatu dyplomu nadającego tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Zapraszam potem wszystkich gości do foyer do składania gratulacji i życzeń laureatowi, a potem zapraszam Państwa na poczęstunek do sal Kupieckiej i Lea.

***CXX uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA***  
***29 października 2014 r.***

---

Szanowni Państwo! Serdecznie dziękuję wszystkim zebranych na dzisiejszej Sesji.

Zamykam CXX uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zwołaną dla nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Adamowi Macedońskiemu. Dziękuję wszystkim.

Na podstawie kasy magnetofonowej  
stenogram wykonała:  
Maria Duś